

Sygn. akt IV Ka 548/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Marta Legeny-Błaszczyk

Sędziowie SO Ireneusz Grodek

SO Tomasz Ignaczak (spr.)

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Opocznie del. do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim - A. J.

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013 roku

sprawy **S. F.**

oskarżonego z art.228§1 kk w zw. z art.12 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 27 czerwca 2013 roku sygn. akt II K 756/12

na podstawie art. 437§2 kpk i art. 438 pkt 1 i 3 kpk, art. 440 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego S. F. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie.**

Sygn. akt: IV Ka 548/13

UZASADNIENIE

S. F. został oskarżony o to, że:

w okresie od 31 stycznia 2005 roku do kwietnia 2006 roku w K. i B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, w związku z pełnieniem funkcji publicznej – Kierownika Zakładu (...) i członka komisji przetargowych w Szpitalu Wojewódzkim im. (...) II w B., po uprzednim wejściu w porozumienie z prezesami oraz przedstawicielami wymienionej w zarzucie spółki ubiegającej się o zamówienia publiczne w postępowaniach prowadzonych w tej placówce służby zdrowia w trybie przetargu nieograniczonego

- przyjął od współników spółki korzyść majątkową w łącznej wysokości co najmniej 2655,34 zł. w postaci opłacenia kosztów podróży, pobytu i udziału w konferencji w USA, odbywającej się w okresie od dnia 3 do dnia 14 lutego 2005 roku,
- a nadto w kwietniu 2006 roku przyjął także obietnicę pokrycia kosztów podróży, pobytu i udziału w kolejnej konferencji w USA, która jednak nie została zorganizowana

tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie II K 756/12:

1. oskarżonego uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z tą zmianą, że z opisu czynu wyeliminował przyjęcie w kwietniu 2006 roku obietnicy pokrycia kosztów podróży, pobytu i udziału w kolejnej konferencji w USA oraz ustalił czas popełnienia przestępstwa na okres od 3 stycznia 2005 roku do 30 czerwca 2005 roku, przyjął, że czyn ten wyczerpał dyspozycją art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i na podstawie art. 228 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę 50 stawek dziennych grzywny po 50 zł. jedna stawka;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat;
3. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonych kar;
4. na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 2655,34 zł
5. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 255,26 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie i 620 zł. tytułem opłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego oraz przez prokuratora.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając w apelacji wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

art. 7 kpk przez dowolną ocenę dowodów i kształtowanie przekonania Sądu na wybiórczo wybranych dowodach;

art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 410 kpk przez pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy całokształtu okoliczności, a w szczególności niewielkich rozmiarów korzyści majątkowej oraz tego, że oskarżony nie podejmował żadnych czynności w interesie wymienionej w zarzucie spółki i na niekorzyść szpitala, jego pozycja zawodowa i tak nie pozwalała mu na podejmowanie ostatecznych decyzji co do wyboru oferty, oferty wymienionej spółki i tak były najlepsze, a kontakty oskarżonego obniżyły koszt usług laboratoryjnych – co spowodowało, że Sąd błędnie przyjął działanie oskarżonego w ramach art. 228 § 1 kk, a powinien przyjąć przypadek mniejszej wagi z art. 228 § 2 kk;

art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez brak ustosunkowania się do odmiennych zeznań świadka M. D. – P. z postępowania przygotowawczego oraz brak argumentacji dlaczego nie przyjęto przypadku mniejszej wagi.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyjęcie przypadku mniejszej wagi z art. 228 § 2 kk i warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Wyrokowi zarzucił:

- obrazę prawa karnego materialnego mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 228 § 1 kk, poprzez uznanie, że przyjęcie przez oskarżonego obietnicy pokrycia kosztów podróży do USA na konferencję w C. nie stanowi przestępstwa z art. 228 § 1 kk z uwagi na naukowy charakter tej konferencji;
- obrazę prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 424 § 1 pkt 2 kpk poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy wyeliminowania z opisu czynu przyjęcia korzyści w postaci pokrycia kosztów podróży na w/w konferencję.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżony wniósł odpowiedź na apelację prokuratora, w której wywodził, że stopień społecznej szkodliwości jego czynu był znikomy.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca podtrzymał swoją apelację, wnosił o nieuwzględnienie apelacji prokuratora.

Prokurator na rozprawie apelacyjnej popierał swoją apelację, wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy.

Oskarżony na rozprawie apelacyjnej przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy i popierał wniesioną przez niego apelację, wnosił o nieuwzględnienie apelacji prokuratora.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja prokuratora w zakresie zarzutu związanego z naruszeniem prawa karnego materialnego jest zasadna i w wyniku jej rozpoznawania doszło do uchylecia zaskarżonego wyroku (częściowo z urzędu w trybie art. 440 kpk) i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu pierwszej instancji.

Przez pojęcie korzyści majątkowej należy rozumieć zysk, pożytek, zdolny do zaspokojenia określonych potrzeb i dający się wyrazić w pieniądzu, tj. posiadający jakąś wartość ekonomiczną (por. post. SN z 13.2.2008 r., III KK 369/07, OSNK 2008, Nr 6, poz. 46). Będzie to każde przysporzenie majątkowe, a zatem powiększenie aktywów oraz ***zmniejszenie pasywów*** (tak np. A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna, t. II, 1999, s. 751 oraz Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222–316, red. dr hab. Michał Królikowski, dr hab. Robert Zabłocki, Rok wydania: 2013, Wydawnictwo: C.H.Beck).

Oznacza to, że pokrycie kosztów podróży do USA było dla oskarżonego korzyścią majątkową, analogicznie ***obietnica pokrycia kosztów podróży, pobytu i udziału w kolejnej konferencji (mającej się odbyć w maju 2006 roku w C.) była obietnicą udzielenia korzyści majątkowej.*** Nie ma żadnego znaczenia, czy konferencja ta miała czysto naukowy, czy też rozrywkowy charakter. Istotne jest to, że oskarżony uzyskał obietnicę zmniejszenia pasywów w postaci uniknięcia wydatków związanych z podróżą do C. i pobytem na miejscu przez czas trwania konferencji. Zatem nawet gdyby w czasie tego wyjazdu oskarżony nie zwiedził niczego, nie skorzystał z żadnej atrakcji, został przewieziony z lotniska z zawiązanymi oczami prosto na salę wykładową, a po wykładach z powrotem prosto do samolotu do Polski, w międzyczasie posilał się kanapkami zabranymi ze sobą z domu, a na miejscu skupiał się tylko i wyłącznie na zdobywaniu wiedzy po to, by bezinteresownie niczym doktor J. nieść później kaganek oświaty pod polskie strzechy – to już samo pokrycie kosztów przelotu i tak stanowiłoby korzyść majątkową w rozumieniu art. 228 § 1 kk. A przecież z zarejestrowanej rozmowy wynika, że oskarżony przyjął obietnicę nie tylko pokrycia kosztów podróży, ale i „obsługi turystycznej” na którą składały się „hotel itd. i przyjemności...” (vide k. 992 – 993).

Ponadto, zarówno pierwsza konferencja, w której oskarżony brał udział w okresie od 3 do 14 lutego 2005 roku, jak i druga konferencja, co której oskarżony przyjął obietnicę zorganizowania mu udziału w niej, stanowiły korzyść osobistą dla oskarżonego.

Przypomnijmy, że jako korzyść osobistą należy postrzegać korzyść, która daje przyjemność, umniejsza trosk, poprawia samopoczucie, wywołując pozytywne emocje, ***podnosi prestiż, zwiększa samoocenę, podnosi autorytet*** (zob. M. Surkont, Łapownictwo, s. 115 oraz powołana tam literatura; zob. też wyr. SN z 13.7.1965 r., IV KR 102/65, OSNKW 1965, Nr 8-9, poz. 94). Za korzyść osobistą uznano w orzecznictwie ***także nauczenie zawodu*** lub języka (por. wyr. SN z 18.2.1947 r., K 1847/46, OSN 1948, poz. 14). Jako przykłady korzyści osobistej wprost wymieniane są: udzielenie dodatkowego urlopu, przyznanie odznaczenia, awansu służbowego, ***organizowanie atrakcyjnych podróży*** (por. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316. Tom II pod red. prof. dr hab. Andrzej Wąsek i prof. dr hab. Robert Zabłocki Rok wydania: 2010, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 4).

Dlatego przyjęcie korzyści w postaci podróży do USA w lutym 2005 roku stanowiło przyjęcie korzyści nie tylko majątkowej, ale i osobistej. Oskarżony uzyskiwał podwójną korzyść osobistą:

- po pierwsze, w postaci umożliwienia mu wzięcia udziału w ciekawych i rozwijających jego wiedzę i umiejętności (jak sam zapewnia w swych wyjaśnieniach) wykładach i wycieczce po fabryce;
- po drugie, w postaci zwiedzenia sporej części USA (wykłady zajmowały około trzech dni, potem oskarżony przez około sześć dni zwiedzał w sposób turystyczny różne miasta i cuda przyrody w USA – vide k. 146).

Analogicznie przyjęcie obietnicy udziału w konferencji w C. jaka miała się odbyć w maju 2006 roku stanowiło (oprócz przyjęcia obietnicy korzyści majątkowej w postaci pokrycia kosztów tej ekspedycji) przyjęcie obietnicy korzyści osobistej. Nawet gdyby faktycznie wyjazd ten miałby być stricte naukowy i oskarżony niczego miał nie zwiedzić przy tej okazji (choć zarejestrowane słowa o „obsłudze turystycznej” i „przyjemnościach” temu przeczą), to przecież oskarżony sam wyjaśniał, że udział w tej konferencji dałby mu następujące korzyści osobiste: umożliwiłby mu rozwój zawodowy, zdobycie „punktów edukacyjnych”, zbudowałby jego prestiż, wzbogaciłby wiedzę i doświadczenie naukowe. Przecież oskarżony nie miał możliwości wyjazdu na taką konferencję inaczej niż na zaproszenie (...). Zatem nawet, gdyby oskarżony w pełni pokrywał wszelkie koszty związane z tym wyjazdem, to przyjęcie obietnicy zapewnienia mu udziału w tej konferencji stanowiłoby przyjęcie obietnicy korzyści osobistej w rozumieniu art. 228 § 1 kk.

Dlatego uznanie przez Sąd Rejonowy zachowania oskarżonego polegającego na przyjęciu obietnicy pokrycia kosztów podróży, pobytu i udziału w konferencji naukowej w C. jako indyferentnego pod względem prawnym – karnym tylko dlatego, że konferencja ta miała mieć ściśle naukowy charakter było błędem. Taka interpretacja doprowadziła do naruszenia prawa karnego materialnego (art. 228 § 1 kk), naruszenie to miało ewidentny wpływ na treść wyroku, gdyż doszło do zmiany opisu czynu ciągłego (art. 438 pkt 1 kpk).

W zaistniałej sytuacji procesowej opisane odrębnie w akcie oskarżenia zachowanie zarzucane oskarżonemu polegające na przyjęciu w kwietniu 2006 r. obietnicy korzyści w postaci pokrycia kosztów wyjazdu do USA na konferencję naukową w C., stanowiące element składowy zarzucanego w akcie oskarżenia czynu ciągłego, pozostało poza czynem ciągłym przypisanym oskarżonemu w wyroku. Sąd Rejonowy bowiem uznał (błędnie), że z uwagi na stricte naukowy charakter konferencji C. zachowanie oskarżonego polegające na przyjęciu obietnicy pokrycia kosztów podróży, pobytu i udziału w tej konferencji nie jest penalizowane. Konsekwencją tego stanowiska było pominięcie tego zachowania w opisie czynu ciągłego przypisanego oskarżonemu w wyroku Sądu pierwszej instancji. Oczywistym jest przy tym, że gdyby całe przestępne działanie oskarżonego miało ograniczyć się wyłącznie do tego zachowania, Sąd Rejonowy wydałby wyrok uniewinniający. Tymczasem w zarzucie opisano dwa zachowania i oba stanowiły fragmenty zarzucanego jednego czynu ciągłego. Stąd też, zgodnie z ugruntowanym i jednoznacznym stanowiskiem doktryny i praktyki o prawnej niedopuszczalności orzekania o uniewinnieniu od fragmentów jednego czynu, zachowanie to zostało „wylimitowane” z opisu czynu ciągłego i nie zostało przypisane oskarżonemu w wyroku Sądu pierwszej instancji (dlatego zarzuty apelacji prokuratora związane z naruszeniem prawa karnego procesowego poprzez brak wskazania podstawy prawnej wylimitowania fragmentu czynu ciągłego z opisu tego czynu są chybione).

Jak wykazano we wcześniejszej części uzasadnienia wylimitowanie przez Sąd Rejonowy zachowania polegającego na przyjęciu obietnicy pokrycia kosztów podróży, pobytu i udziału w konferencji naukowej w C. było błędem, a pogląd, jakoby naukowy charakter tej konferencji miał depenalizować takie zachowanie narusza prawo karne materialne. Niestety, ***Sąd Okręgowy nie mógł wydać orzeczenia reformatoryjnego i uzupełnić opisu czynu o to (błędnie) wylimitowane przez Sąd Rejonowy zachowanie, a to z uwagi na treść przepisu wyrażającego szczególną postać zakazu reformationis in peius – regulę ne peius z art. 454 § 1 KPK.***

Przepis ten zakazuje Sądowi odwoławczemu skazania oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie. Wobec oskarżonego nie zapadł wprawdzie wyrok uniewinniający ani umarzający, ale przecież wylimitowanie określonych zachowań z zarzucanego aktu oskarżenia czynu ciągłego traktować trzeba analogicznie do sytuacji wydania w tym zakresie wyroku uniewinniającego. Skutki braku dowodowych podstaw przypisania winy w zakresie poszczególnych zarzucanych zachowań stanowiących fragmenty czynu ciągłego merytorycznie nie różnią się niczym od konsekwencji takiego braku przy rozstrzygnięciu o czynie niezłożonym. W tym ostatnim przypadku zapada wyrok uniewinniający, a przy konstrukcji

czynu ciągłego (art. 12 kk) wyrazem takiego rozstrzygnięcia jest wyeliminowanie poszczególnych zachowań z opisu przypisywanego czynu ciągłego (por. wyrok Sądu Najwyższego Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2013-07-02, V KK 90/13, opubl: www.sn.pl, oraz dwa orzeczenia Sądu Najwyższego wydane na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (art. 383 § 2), które jednak w pełni zachowały swą aktualność, gdyż ormatywna zawartość art. 383 § 2 (...) była identyczna, jak przepisu art. 454 § 1 KPK - wyrok z dnia 7 marca 1984 r., II KR 33/84, OSNKW 1984, z. 9-10, poz. 100 oraz uchwałę z dnia 17 czerwca 1993 r., (...) 1/92, OSNKW 1994, z. 1-2, poz. 3).

Implikacją przedstawionego powyżej stanowiska Sądu Najwyższego (a zwłaszcza wyrażonego w uzasadnieniu wydanego na gruncie zbliżonej sytuacji procesowej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2013 roku w sprawie V KK 90/13) musiało być podzielenie wniosku podniesionego w apelacji prokuratora i uchylenie zaskarżonego wyroku – Sąd Okręgowy nie miał innego wyjścia, gdyż próba konwalidacji zaskarżonego wyroku naruszałaby zasadę ne peius z art. 454 § 1 kpk. Prawna jedność przypisanego czynu ciągłego powoduje konieczność uchylenia całego rozstrzygnięcia skazującego.

Ponadto, uchylając wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sąd Okręgowy skorzystał z normy **art. 440 kpk**, uznał bowiem (czego nie zauważył prokurator), że **oba zachowania opisane w akcie oskarżenia stanowią zarówno przyjęcie korzyści (w drugim przypadku jej obietnicy) majątkowej, jak i osobistej**. Powinno to prowadzić do zmiany w opisie czynu, a taka zmiana niewątpliwie zwiększa stopień społecznej szkodliwości takich zachowań. Rażąco niesprawiedliwe byłoby uniknięcie przez oskarżonego skazania go za właściwie opisany czyn, albowiem opis zawarty zarówno w zarzucie, jak i w wyroku, nie oddaje pełnego ładunku społecznej szkodliwości tego czynu, a także nie oddaje pełnej zawartości naruszonej normy prawa karnego materialnego (stąd powiązanie art. 440 kpk z art. 438 pkt 1 kpk).

Jest jeszcze jedna ważna kwestia, dla której musiało dojść do uchylenia zaskarżonego wyroku w trybie **art. 440 kpk**. Nie wykazano bowiem (a Sąd Okręgowy z urzędu w przeanalizowanym materiale dowodowym również tego nie dostrzegł), aby oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem co do przyjęcia korzyści majątkowej (i osobistej) w postaci wyjazdu na obie konferencje w USA opisane w akcie oskarżenia.

Przypomnijmy, że pierwsza z tych konferencji odbyła się w okresie od 3 do 14 lutego 2005 roku, a druga miała się odbyć w maju 2006 roku. W dodatku, co do tej drugiej konferencji, to w kwietniu 2006 roku (a więc ponad rok po powrocie z pierwszej) oskarżony przyjmował dopiero obietnicę pokrycia kosztów wyjazdu na nią – już to powinno implikować oczywisty fakt, że oskarżony nie mógł z góry planować wyjazdu na obie konferencje, skoro idea drugiej z nich (w postaci obietnicy pokrycia jej kosztów) pojawiła się długo po zakończeniu i pokryciu kosztów za pierwszą.

W dodatku wątpliwe jest spełnienie kolejnego warunku dla przyjęcia konstrukcji z art. 12 kk, a mianowicie „krótkich odstępów czasu” pomiędzy zachowaniami - ostatnie z zachowań związanych z pierwszą konferencją w postaci otrzymywania przez oskarżonego wynagrodzeń z tytułu fikcyjnych zleceń celem pokrycia kosztów tej konferencji ma miejsce w dniu 30 czerwca 2005 roku, a obietnica pokrycia kosztów drugiej konferencji ma miejsce w kwietniu 2006 roku, a więc ponad 9 miesięcy później. Tymczasem w orzecznictwie przyjmuje się za „krótki odstęp czasu” odstęp około 6 miesięcy, zaś dłuższy jedynie wyjątkowo, gdy są jakieś szczególne dodatkowe okoliczności lub gdy taki dłuższy odstęp czasu wymuszony jest specyfiką sytuacji.

Jednak podstawowym warunkiem dla przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 kk jest **istnienie z góry powziętego zamiaru**. Prokurator nie dostrzega, że aby zachowanie opisane w akcie oskarżenia stanowiło jeden czyn, to oskarżony powinien mieć z góry powzięty zamiar co do wszystkich aspektów takiego czynu. Przy czynach złożonych z wielu zachowań do oceny, czy wszystkie z tych zachowań mogą być ujęte w konstrukcję jednego czynu ciągłego przydatny jest tzw. „test usiłowania”. Jeżeli od samego początku, już przy pierwszym zachowaniu się sprawcy, można powiedzieć, że gdyby w tym momencie jego działanie przerwać, to usiłowałby on dokonać całego czynu, to cały ten czyn stanowi jeden czyn ciągły. Jeżeli jednak nie wszystkie aspekty czynu sprawca brał pod uwagę od samego początku, to te zachowania, które pojawiły się później, nie mogą być ujmowane w tym czynie ciągłym, tylko powinny być wyodrębnione jako osobne przestępstwa (o ile wyczerpują jakąś normę prawa karnego materialnego).

Przechodząc do realiów przedmiotowej sprawy – pierwsze zachowania oskarżonego mające związek z wyjazdem na pierwszą konferencję do USA miały miejsce w styczniu 2005 roku - gdyby w tym momencie czyn ten przerwać (test usiłowania), to nie można by powiedzieć, że oskarżony już wtedy usiłował przyjąć obietnicę wyjazdu na drugą konferencję jaka miała mieć miejsce w maju 2006 roku w C. (o ile w ogóle już w styczniu 2005 roku była zaplanowana taka konferencja).

Dlatego należy rozważyć „rozbicie” jednego czynu ciągłego opisanego w akcie oskarżenia na dwa odrębne czyny – pierwszy czyn ciągle popełniony w okresie od dnia 3 stycznia 2005 roku do dnia 30 czerwca 2005 roku, oraz drugi popełniony w kwietniu 2006 roku.

Takie zmiany polegające na przypisaniu oskarżonemu dwóch odrębnych czynów w miejsce jednego czynu ciągłego są działaniem na niekorzyść oskarżonego. Prokurator wniósł apelację na niekorzyść oskarżonego, ale zarzutów związanych z brakiem istnienia „z góry powziętego zamiaru” i brakiem znamienia „krótkiego odstępu czasu” w niej nie podniósł.

W takiej sytuacji procesowej (zmiana na niekorzyść przy braku odpowiednich zarzutów w apelacji pochodzącej od profesjonalisty) Sąd odwoławczy nie może zmienić wyroku (bo nie ma wystarczających zarzutów apelacyjnych, treścią których w przypadku apelacji prokuratora wniesionej na niekorzyść oskarżonego jest związany – vide art. 434 § 1 zd. II kpk). Ale zgodne z art. 440 kpk, jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów - w tym trybie Sąd pierwszej instancji orzekający ponownie nie jest związany treścią zarzutów prokuratora w zakresie, w jakim nastąpiłoby „przełamanie apelacji”.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał, że zachodzi stan **rażącej** niesprawiedliwości wyroku, o którym mowa w art. 440 kpk (dlatego Sąd Rejonowy ponownie rozpoznający sprawę będzie uprawniony do przypisania oskarżonemu dwóch odrębnych przestępstw). Uchylenie wyroku w tym zakresie nastąpiło bowiem w trybie art. 440 kpk w powiązaniu z art. 438 pkt 1 kpk i z art. 438 pkt 3 kpk (co do tej ostatniej normy chodzi o poczynienie niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych o braku z góry powziętego zamiaru). Byłoby bowiem rażąco niesprawiedliwe, gdyby oskarżony uniknął odrębnego skazania za przestępstwo „ukryte” jako element opisu czynu ciągłego i został skazany tylko za jedno przestępstwo zamiast za dwa, w sytuacji, w której (przynajmniej przy braku wywiedzenia istnienia „z góry powziętego zamiaru”) mieliśmy do czynienia z dwoma przestępstwami.

Zarzuty apelacyjne podnoszone w apelacji obrońcy nie będą szczegółowo omawiane, gdyż wobec uchylenia zaskarżonego wyroku z przyczyn podanych powyżej byłoby to przedwczesne (art. 436 kpk).

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy:

- na podstawie art. 442 § 1 kpk będzie związany poglądem prawnym, iż naukowy charakter konferencji w C., która miała odbyć się w maju 2006 roku, nie depenalizuje zachowania polegającego na przyjęciu obietnicy korzyści w postaci zaproszenia do wzięcia w niej udziału i pokrycia kosztów wyjazdu na nią, oraz, że korzyści opisane w akcie oskarżenia miały jednocześnie majątkowy i osobisty charakter;
- jeżeli przypisze oskarżonemu zarzucone mu zachowania, to:
- rozważy uzupełnienie opisu czynu tak, aby oddawał on w pełni zachowanie oskarżonego, a więc przyjmowanie korzyści (odpowiednio obietnicy korzyści) zarówno majątkowej, jak i osobistej (w tym zakresie skorzysta z możliwości jakie daje uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania w trybie art. 440 kpk),
- przypisze oskarżonemu jeden czyn ciągły tylko, gdy ustali istnienie „z góry powziętego zamiaru” co do obu zachowań opisanych w zarzucie,

- jeżeli nie ustalono i nie wykaże istnienia takiego zamiaru dokona „rozbicia” czynu ciągłego opisanego w akcie oskarżenia na dwa odrębne czyny: czyn ciągły popełniony w okresie od dnia 3 stycznia 2005 roku do dnia 30 czerwca 2005 roku, oraz czyn popełniony w kwietniu 2006 roku (w tym zakresie skorzysta z możliwości jakie daje uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania w trybie art. 440 kpk);
- w istotny sposób ograniczy postępowanie dowodowe poprzez **szerokie zastosowanie instytucji z art. 442 § 2 kpk**, oczywiście o ile nie zaistnieją jakieś nowe okoliczności nakazujące ponowne przeprowadzenie dowodów.

Mając na względzie powyższe okoliczności, nie przesadzając rozstrzygnięcia, Sąd drugiej instancji orzekł jak w sentencji wyroku.